

Szkola Ekonomiczna
Biblioteka
Główna
Włocławek
Sopóć

DEPESZA Bolesława Bierut i Józefa Cyrankiewicza z okazji 60 rocznicy urodzin Nikołaja Bułganina

Do
Towarzysza NIKOŁAJA BUŁGANINA
Przewodniczącego Rady Ministrów
Związku Socjalistycznych Republik
Radzieckich

Moskwa

Wielce Szanowny i Drogi Towarzyszu Bułganinie!
W dniu 60 rocznicy Waszych urodzin ślęmy wyrazy w imieniu rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej najserdeczniejsze gratulacje i gorące braterskie pozdrowienia.

Naród polski pozdrawia w Waszej osobie swego bliskiego i niezawodnego przyjaciela, który od pierwszej chwili wyzwolenia Polski z niewoli hitlerowskiej, od pamiętnego okresu Waszego pobytu w Polsce — nie szczędził wysiłków w szlachetnym dziele umacniania przyjaźni między naszymi narodami i rozwijaniu wszechstronnej współpracy polsko-radzieckiej — trwałego fundamentu siły i rozkwitu Polski Ludowej, a także ważnego czynnika wzmacniającego zwartość obozu pokoju i socjalizmu.

Wytoczona przez rząd i Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego i realizowana przy Waszym twórczym udziale polityka pokoju, bezpieczeństwa zbiorowego i niezawisłości narodów stanowi źródło i podstawę wiary narodów świata w zażegnanie groźby nowej wojny, w utrwalenie pokojowego współżycia międzynarodowego, w lepszą przyszłość ludzkości.

Z okazji Waszego 60-lecia składamy Wam w imieniu naszej partii i rządu najserdeczniejsze życzenia zdrowia, długich lat życia i dalszej owocnej pracy dla dobra narodów radzieckich, dla dobra naszej wspólnej sprawy socjalizmu i pokoju.

Bolesław Bierut
pierwszy sekretarz
Komitetu Centralnego
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej

Józef Cyrankiewicz
prezes
Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej
Ludowej

Otwarcie sesji nowego parlamentu ANGIELSKIEGO

LONDYN PAP. W czwartek 9 bm. nastąpiło otwarcie nowej sesji parlamentu angielskiego. Jak wiadomo, wybory do parlamentu odbyły się 26 maja br.

Królowa angielska Elżbieta odczytała mowę tronową, w której zreferowany był program rządu konserwatywnego w dziedzinie polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Jak donosi agencja Reuters, 9 bm. odbyło się posiedzenie grupy parlamentarnej partii laburzystowskiej. Attlee został ponownie wybrany na przewodniczącego frakcji.

Dnia 9 bm. w dniu otwarcia nowej sesji parlamentu

W PAŁACU KULTURY i NAUKI

W dniu 2 czerwca 1955 roku radzieccy budowniczowie Pałacu Kultury i Nauki zakończyli budowę wielkiej Sali Kongresowej obliczonej na 3.700 osób.

Na zdjęciu: Fragment Sali Kongresowej. Widok ze sceny na salę.

CAF — fot. Wdowiński

GŁOS WYBRZEŻA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 138 (2682) GDAŃSK, SOBOTA 11, NIEDZIELA 12 CZERWCA 1955 R. CENA 20 GR

Proletariusze
wszystkich krajów
łączcie się!

Z entuzjazmem i radością przygotowuje się młodzież całego świata DO WARSZAWSKIEGO FESTIWALU

Młodzież całego świata z entuzjazmem przygotowuje się do V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie.

W HOLANDII istnieje już 56 lokalnych komitetów przygotowawczych. Członkowie Holenderskiego Narodowego Komitetu Festiwalowego przyrzekli zrobić wszystko, by młodzież holenderska była jak najlepiej przygotowana na wyjazd do Warszawy.

Delegacja holenderska liczyć będzie przeszło tysiąc osób. W tej chwili przygotowuje się do występującej grupa baletowa, licząca 32 osoby, grupa muzyczna, licząca 20 osób, 14-osobowa orkiestra oraz duży mieszany chór. Delegacja przywiezie na Festiwal holenderskie organy. W ramach przygotowań Komitet Studencki organizował 19 maja br. narodowy konkurs kulturalny w Amsterdamie. Laureaci tego konkursu będą wysłani jako delegaci na V Festiwal.

WE WŁOSZECH w przygotowaniu do Festiwalu uczestniczą obecnie 24 organizacje młodzieżowe. Lokalne komitety festiwalowe organizują liczne imprezy kulturalne i sportowe, na których popularyzują wśród młodzieży idee Festiwalu. Do ciekawych imprez należały zorganizowane w kwietniu tradycyjne spotkanie dziewcząt w Ravennie. Po licznych występach artystycznych i grach towarzyskich dziewczęta zbierały podpisy pod Apelem Wiedeńskim.

Przewiduje się, że z Włoch przybędzie do Polski delegacja, złożona z około 2.000 osób.

Włoska młodzież spotka się w dniach 11 i 12 czerwca w Savonie z młodzieżą francuską. Zespoły artystyczne i sportowe obu krajów współzawodniczyć będą w przygotowywanym występie na Festiwalu warszawski.

SZWECJA. W celu popularyzowania idei festiwalowych Komitet w Szwecji zorganizował dotychczas 300 seansów filmowych, podczas których wyświetlono film o IV Festiwalu. Pragnąc wziąć udział w Festiwalu, młodzież Szwecji współzawodniczyła z młodzieżą Austrii w zbieraniu podpisy pod Apelem Wiedeńskim. Warto nadmienić, że 14-letni uczeń, Edv

Ambasador Finlandii złożył listy uwierzytelniające

WARSZAWA PAP. Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął w dniu 10 bm. na audiencji ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Republiki Finlandii w Polsce Gunnara Palmrotha, który złożył przewodniczącemu Rady Państwa swe listy uwierzytelniające.

INŻYNIEROWIE i technicy stoczniowi zgłaszają się do POM

Na wezwanie partii i rządu o zasilenie POM fachowcami z przemysłu, w ślad za inżynierami i technikami przemysłu górniczego i hutniczego, odpowiedzieli stoczniowcy. W ub. poniedziałek chcą przejechać do pracy w POM wyprawy 5 inżynierów i techników ze Stoczni Gdańskiej, dwóch — ze Stoczni im. Komuny Paryskiej.

PIERWSZYM w Stoczni Gdańskiej, który odpowiedział na apel tow. Spodobańskiego, stoczniowca pracującego już w POM Gniew, był technik-mechanik tow. Eustachy Ra

stanie kadr w POM, każdy fachowiec jest bardzo potrzebny.

Bachliński i Rapacz, chociaż wykwalifikowani fachowcy, są ludźmi młodymi, nie posiadającymi rodzin. Łatwiej im jest przebiec się z miejsca na miejsce. Wśród kandydatów do pracy w POM nie brak jednak i ludzi starszych, obarczonych rodzinami.

Aleksander Maślarczyk, syn chłopa, początkowo robotnik, a obecnie inżynier-mechanik, dopiero niedawno otrzymał mieszkanie. Takie właśnie, o takim marzył od lat. Niełatwo jest się z nim rozstać. A jednak...

Skoro partia wzywa, postaram się wykonać wzorowo swoje zadanie — mówi tow. Maślarczyk.

Jakże bogata treść ma ta krótka wypowiedź. Wierzę, że ona pełne zrozumienie dla sprawy zasilenia fachowcami z przemysłu kadr POM-owskich, prze-



Eustachy Rapacz

pacz. — Gdy przeczytałem w gazecie apel tow. Spodobańskiego — mówi — postanowiłem pójść w tej sprawie natychmiast do sekretarza komitetu zakładowego. Rozumiem, że sprawa zasilenia POM fachowcami, ma doniosłe znaczenie dla realizacji uchwały II Zjazdu partii, dla podniesienia poziomu naszej gospodarki rolnej. Toteż zdecydowany jestem pójść nawet do najsłabszego ośrodka. Jeśli zdolałem należycie wywiązać się z nowych zadań, będzie to najlepsza podzięką ludowej ojczyźnie za wyszkolenie, które mi dała.

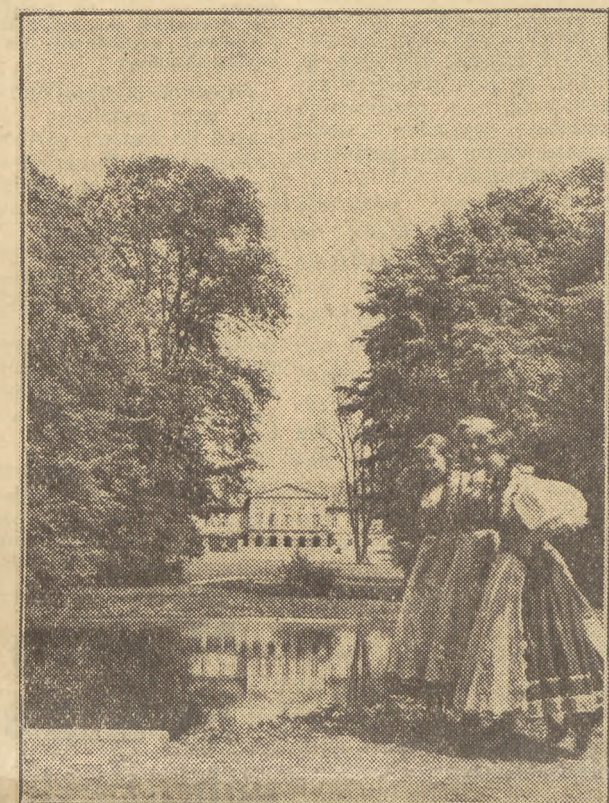
TECHNIK Adam Bachliński, który zgłosił się razem z tow. Rapaczem, uczynił to w przekonaniu, że jego kwalifikacje zostaną w POM dobrze wykorzystane, z pożytkiem dla państwa. W stoczni — mówi — moje odczucie nie spowoduje wyrwy, a przy obecnym



Adam Bachliński

bija z niej głęboka nie tylko dyscyplina członka partii, ale i miłość do partii, której wszystkie (Dokończenie na str. 2)

ZOBACZMY ICH NA FESTIWALU



Wśród wielu zespołów polskich i zagranicznych, które wystąpią podczas V Festiwalu, Młodzieży w Warszawie, znajduje się również Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”.

Na zdjęciu: Członkowie zespołu w pięknym parku otaczającym siedzibę „Śląska” w Koszęcinie.

CAF — fot. Seko

Złot przodowników służby granicznej i wyszkolenia WOP

WARSZAWA PAP. 10 bm. rozpoczął w Warszawie 2-dniowe obrady VI Złot przodowników służby granicznej i wyszkolenia Wojsk Ochrony Pogranicza, który zgromadził ok. 300 najlepszych żołnierzy.

Obrady zajął zastępca dowódcy WOP do spraw politycznych plk. Stanisław Łukasik, po czym referat, omawiający 10 lat służby WOP wygłosił dowódca Wojsk Ochrony Pogranicza plk. Michał Przoński.

W ożywionej dyskusji zabierało głos wielu przodujących w służbie, wyszkoleniu i dyscyplinie oficerów, podoficerów i szeregowców WOP. Opowiadali oni o swej służbie, dzielili się doświadczeniami.

Wielokrotnie padają na sali nazwiska tych WOP-istów, którzy stanowią wzór bohaterstwa i poświęcenia w obronie naszych granic przed najeźdźcami, dywersantami oraz przemytnikami.

Wielu mówców podkreślało, że powtarzające się stale fakty nasytania do Polski szpiegów, agentów imperialistycznych wymagają dalszego rozwijania czujności, hartu i podnoszenia poziomu wyszkolenia żołnierzy WOP w ich odpowiedzialnej służbie.

Najlepsi żołnierze Wojsk Ochrony Pogranicza mówili o serdecznych stosunkach z mieszkańcami nadgranicznych miast i wsi, którzy często pomagają żołnierzom WOP w demaskowaniu szpiegów i dywersantów. Wiele z nich w dużym stopniu od codziennych postaw wszystkich WOP-istów, od ich zachowania na służbie i w wolnym czasie.

W imieniu żołnierzy Wojska Polskiego uczestników złotu serdecznie pozdrowił oficer Zdzisław Wojtyński z I dywizji piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Życzenia owocnych obrad przekazał również przedstawiciel Milicji Obywatelskiej ppłk Stanisław Górnicki.

Delegacja Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego przekazała prezydium złotu powiatów: Elbląg, Kwidzyn, Malbork, Nowy Dwór Gdański, Sztum, Puck oraz miast wydzielonych: Gdańsk, Gdynia, Sopot i Elbląg.

Gorącymi oklaskami powitali uczestników złotu delegację robotników — budowniczych stolicy. W imieniu delegacji serdecznie przemówił Jerzy Rubacha z ZBM-4. 11 bm. zlot kończy swe obrady.

KOMUNIKAT o lustracji przeciwstankowej

Zgodnie z zarządzeniem Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, w dniach 15 i 16 czerwca odbędzie się w woj. gdańskim kolejna, ogólna lustracja przeciwstankowa.

W dniu 15 bm. do przeprowadzenia lustracji obowiązani są mieszkańcy powiatów: Elbląg, Kwidzyn, Malbork, Nowy Dwór Gdański, Sztum, Puck oraz miast wydzielonych: Gdańsk, Gdynia, Sopot i Elbląg.

W dniu 16 bm. natomiast, mieszkańcy powiatów: Kartuski, Kościerzyna, Tczew, Lębork, Wejherowo, Starogard, Pruszcz Gd. i miasta Tczew.

VI zjazd TPPR na Wybrzeżu

W niedzielę 12 czerwca rozpoczyna swe obrady VI Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Wybrzeżu. Zjazd podsumuje pracę Towarzystwa na naszym terenie za ubiegłą lat i wytyczy kierunek jego działalności na przyszłość.

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej jednocy w swych szeregach najszersze rzesze społeczeństwa. Nie ma w tym nic dziwnego, bo przecież rozwój Wybrzeża związany jest bezpośrednio z pomocą Związku Radzieckiego, z wzorowaniem się na przykładach czerpanych ze skarbicy doświadczeń, którą udostępniają nam z braterską bezinteresownością na rody Kraju Rad.

Tutaj, na Wybrzeżu, walcząc ramie przy ramieniu z polskimi żołnierzem wywalała nasze miasta i wieś niewycieczona Armia Radziecka. Tutaj bohaterscy marynarze radzieccy rozminowywali nasze szlaki morskie, a nurkowie „Epronu” pomagali wydobywać pierwsze wraki. Nie wyobrażamy sobie rozwoju naszych stoczni bez pomocy radzieckich konsultantów, naszych wsi bez pomocy radzieckiej nauki i techniki.

Stąd właśnie wypływa głęboka wdzięczność i serdeczna przyjaźń mieszkańców Wybrzeża dla ZSRR, zainteresowanie osiągnięciami Kraju Rad, wielka poczytność prasy radzieckiej, popyt w bibliotekach na dzieła autorów radzieckich, tłumy przed teatrami w czasie spektakli radzieckich artystów.

Nie ma dziś człowieka, który by nie widział, jak bardzo przyjaźń i współpraca ze Związkiem Radzieckim jest potrzebna dla rozwoju naszego kraju, dla naszego szczęścia, dobrobytu, dla pokoju.

Wojewódzka organizacja TPPR na Wybrzeżu ma za sobą drogę, pełną sukcesów. Dzięki jej staraniom gościliśmy na Wybrzeżu liczne zespoły artystyczne i delegacje działaczy kulturalnych ZSRR, wielu przedstawicieli społeczeństwa na Wybrzeżu w tym czasie odwiedziło Kraj Rad. Organizowane przez TPPR prelekcje, wystawy, pokazy filmowe i spotkania pomogły społeczeństwu Wybrzeża poznać głębiej życie ludzi radzieckich, zapoznać się z historią Związku Radzieckiego, z tradycjami kultury, z wielkimi osiągnięciami nauki i techniki radzieckiej. Dziesiątki tysięcy ludzi spośród robotników, chłopów i inteligencji pracującej zdobyło i pogłębiło w tym czasie znajomość języka rosyjskiego, języka,

którym mówią mieszkańcy jednej szóstej kuli ziemskiej, pierwszego na świecie państwa socjalizmu.

W ofiarnej pracy nad szerzeniem wiedzy o Związku Radzieckim, wyrosło wielu aktywistów TPPR, takich jak: tow. Kuchowski z Dzierżonowa w pow. sztumskim, przodujący „miczurinowiec” Szymański z Kwidzyna, Skalski — przewodniczący koła prelegatów w Elblągu, Gertruda Plichta produkująca chłopka z pow. kartuskiego, Zamierowski z Lęborka — opiekun Szkolnego Koła Przyjaźni z ZSRR, Szpakowski — przewodniczący komisji do spraw języka rosyjskiego i in.

Obok sukcesów w pracy Towarzystwa, nie brak jednak i braków. Należą do nich przede wszystkim nie zawsze jeszcze dostatecznie interesujące opracowania odczyty, zaniedbanie tak skutecznego środka propagandy, jakim są gazetki ścienne w kołach TPPR, zbyt ciasne ramy działalności klubu wojewódzkiego Towarzystwa, który zamiast ogniskować w swoich salach aktywność TPPR z całego Wybrzeża, stał się przede wszystkim ośrodkiem dla dzielnic Wrzeszcz.

Niedostatecznie rozwija się praca TPPR na wsi. Rzecz jasna, musimy widzieć tutaj specyficzne trudności terenu, jednak dotychczasowe sukcesy uzyskane w niektórych spółdzielniach produkcyjnych nie mogą nas zadowolić. Szukamy zwalczająca forma pracy, słaba jej atrakcyjność.

Ludzie pracy Wybrzeża kochają Związek Radziecki, pragną dowiedzieć się o nim stale nowych rzeczy, pragną uzupełniać swoją wiedzę o nim. Zadaniem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej jest umieć do tych wszystkich ludzi dotrzeć, zaspokoić ich zainteresowania. Wymaga to nie słabych wysiłków w tym kierunku.

Wnikliwa ocena działalności Zarządu Wojewódzkiego, zarządów powiatowych, miejskich i gromadzkich, koł TPPR w zakładach pracy, szkołach i spółdzielniach produkcyjnych przez delegatów na VI Zjeździe Wojewódzkim, ujawnienie istniejących jeszcze braków w organizacji, wskazanie nowych metod pracy propagandowej — przyczyni się niewątpliwie do dalszego pogłębienia w masach pracujących Wybrzeża wiedzy o wielkim Kraju Rad, do wzmocnienia więzi z naszymi radzieckimi przyjaciółmi.

Hanoi — stolica WRD



Na zdjęciu: Budynek, w którym znajduje się wystawa przedstawiająca życie kulturalne narodu wietnamskiego. Fot. CAF

Rozwój współpracy gospodarczej między Chinami a Indonezją leży w interesie pokoju

Ponad 12 mln. podpisów w NRD pod Apelem Wiedeńskim

BERLIN PAP. 9 bm. odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie nowo wybranej Niemieckiej Rady Pokoju. Referat na temat sytuacji międzynarodowej wygłosił przewodniczący rady prof. dr W. Friedrich. Omówił on walkę mas pracujących Niemieckiej Republiki Demokracji i zachowanie pokoju i komunikował, że niemieckich obrońców pokoju na zgrupowaniu delegatów NRD. Sprawozdanie kampanii zbierania podpisów pod Apelem Wiedeńskim Światowej Rady Pokoju złożył sekretarz generalny Niemieckiej Rady Pokoju H. Willmann. Stwierdził on, że apel podpisało 12.747.847 obywateli NRD.

Proces szpiegów w NRD

BERLIN PAP. Przed Sądem Najwyższym Niemieckiej Republiki Demokratycznej rozpoczął się 9 bm. proces siedmiu agentów wywiadu zachodnich. Pracowali oni na rzecz wywiadu bloku atlantyckiego, oskarżeni o szpiegostwo i dostarczanie informacji o planach agresywnych państw zachodnich. Na ławie oskarżonych zasiadli: W. Lehmann, E. Eich, M. Schneising, W. Van Ackern, J. Baumgart, H. J. Koch oraz D. Szuminski.

Rozbudowa jugosłowiańskiego przemysłu

MOSKWA PAP. Agencja TASS donosi z Belgradu: Jak podaje dziennik „Politika”, na wielkich budowach Serbii pomyślnie postępuje praca budowlana i montażowa. W bieżącym roku oddanych zostanie do eksploatacji kilka agregatów piecu elektrycznych. Do końca roku Serbia otrzyma o 328 milionów KWh energii elektrycznej więcej niż na początku ubiegłego roku.

W Azji i na całym świecie Odpowiedzi Czou En-lai'a na pytania przedstawicieli prasy indonezyjskiej

PEKIN PAP. — Jak donosi Agencja Nowych Chin premier Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai udzielił odpowiedzi na szereg pytań przedstawicieli prasy indonezyjskiej.

Pierwsze pytanie dotyczyło opinii Czou En-lai'a o istotnych celach punktu 4 wspólnej deklaracji premierów Chin i Indonezji, podpisanej ostatnio w Dżakarcie, w którym mowa jest o wzajemnej pomocy obu państw w zagwarantowaniu ich integralności terytorialnej.

Podkreślając, iż historia narodów chińskiego i indonezyjskiego wykazuje wiele podobieństwa, że oba narody walczą jeszcze o wyzwolenie swych terytoriów — Chiny o wyzwolenie Tajwanu, a Indonezja o przyłączenie zachodniego Irianu — premier Czou En-lai stwierdził, że punkt 4 wspólnej deklaracji jest wyrazem głębokiej wzajemnej sympatii narodów chińskiego i indonezyjskiego oraz że ma on charakter wyłączenia polityczny i przewiduje jedynie moralne poparcie w obronie integralności terytorialnej, nie przewiduje natomiast udzielenia pomocy zbrojnej. Sprawa suwerenności praw Chin do Tajwanu jest sprawą wewnętrzną Chińskiej Republiki Ludowej — oświadczył Czou En-lai. Pomoc lub interwencja obcych sił zbrojnych w rozstrzygnięciu tej sprawy mogłaby wywołać konflikt między narodowy, co nie jest oczywiście naszym zamiarem i przeciwko czemu zawsze wyśtepowaliśmy.

Dziennikarze indonezyjscy zadali następnie premierowi Czou En-laiowi pytanie, czy wobec jego licznych oświadczeń o możliwościach pokojowego rozwiązania istniejących konfliktów międzynarodowych uważa on, że problem Tajwanu — będący wewnętrzną sprawą Chin — może być również rozwiązany tą drogą oraz czy zgoda wyrażona przez ChRL na rokowania z USA w sprawie Tajwanu oznacza, iż Chiny Ludowe zgodziły się również na zawieszenie broni, jako pierwszy krok w kierunku uregulowania tego problemu.

Chińska Republika Ludowa — odpowiedział Czou En-lai — skłonna jest do rokowań z rządem USA w sprawie zlikwidowania napięcia w tym rejonie oraz chętnie widzieć będzie dobre usługi innych państw zainteresowanych, zwłaszcza państw przyjaźnie ustosunkowanych do Chińskiej Republiki Ludowej. Zważywszy jednak, że Chińska Republika Ludowa nie znajduje się w stanie wojny ze Stanami Zjednoczonymi, nie wy-

OPINIA ZACHODNIO-NIEMIECKA wypowiada się za przyjęciem PROPOZYCJI radzieckiej

Zgłaszają się do POM

(Dokończenie ze str. 1)

poczynania mają na celu dobro człowieka. Odpowiedź tow. Maszalerczyka na wezwanie partii jest krótka i zwięzła dlatego że takimi jak on — synowi chłopów, robotników, którzy dzięki władzy ludowej uzyskały tytuł inżyniera, nie trzeba tłumaczyć, co zawdzięcza władzy ludowej. I chociaż chciałoby się pozostać w nowoczesnym mieszkaniu, tow. Maszalerczyk przejdzie do pracy w POM.

PARTIA wzywa do pracy na terenie wsi, aby pomóc w szybszym jej rozwoju, w szybszej przebudowie. Dzięki Maszalerczykowi, Rapaczowi, Bachniskiemu, Wysociemu i Filwiskiemu ze Stoczni Gdańskiej, dzięki Philipowski i Janikowi ze Stoczni im. Komuny Paryskiej i dzięki dziesiątkom innych wysoko kwalifikowanych fachowców POM szybciej staną się wzorowymi przedsiębiorstwami socjalistycznymi. mechanizacja — szybkiej zdobędzie nasza wieś, pomoże w jej przebudowie, w zwiększeniu produkcji rolnej, od czego zależy podniesienie stopy życiowej wszystkich ludzi pracy w naszym kraju.

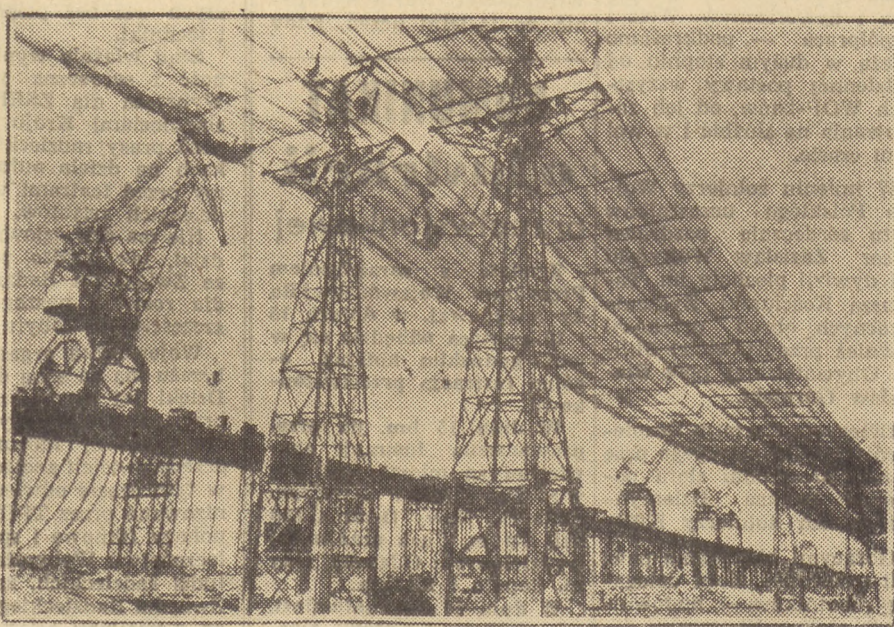
Mat.

Chińsko-polska współpraca naukowa i techniczna

PEKIN PAP. Jak donosi Agencja Nowych Chin wiceprezes Chińskiej Akademii Nauk Nu Ju-haum i wiceprezes Polskiej Akademii Nauk Witold Wierzbicki podpisali 8 bm. protokół rozmów na temat dalszego rozwoju współpracy naukowej między oboma krajami. Protokół ten, podpisany ostatecznie 21 sierpnia br., stanowi część składową planu wykonania układów o chińsko - polskiej współpracy naukowej, podpisanego w 1952 r. Ustala on zasady wymiany wiadomości naukowych, wzajemnej pomocy w dziedzinie szkolenia personelu naukowego oraz wymiany wizyt uczonych obu krajów.

W dniu 9 bm. premier Chin Ludowych Czou En-lai przyjął delegację polską na drugą sesję Komisji mieszanej do spraw chińsko - polskiej współpracy technicznej i technologicznej. Na czele delegacji polskiej stoi wiceprzewodniczący Państwowej Komisji Planowania Międzywzrostu Lesz.

Na audycji obecni byli przewodniczący sekcji chińskiej komisji mieszanej Wang Szo-tao, wiceminister handlu zagranicznym Chin Ludowych Fan Tzu-wen i wiceminister spraw zagranicznych Ho Wei, jak również polski chargé d'affaires ad interim.



NA BUDOWIE KUBYSZEWSKIEJ ELEKTROWNII WODNEJ Na zdjęciu: Trasa wiszącej kolejki linowej na odcinku budowy tamy plewowej. Fot. CAF

List otwarty Światowej Rady Pokoju do obywateli USA

PARYŻ PAP. Jak donosi agencja France Presse, sekretariat przewodniczącego Światowej Rady Pokoju Fryderyka Joliot-Curie opublikował list otwarty „do obywateli Stanów Zjednoczonych”. List głosi:

Cała ludzkość ożywiona jest dziś radością nadzieją w związku ze zbliżającym się spotkaniem przedstawicieli wielkich mocarstw. Jednakże spotkania przedstawicieli rządów nie są wystarczające. Należy zorganizować inne spotkania — spotkania przedstawieli społeczeństw, ludzi różnych warstw i poglądów, którzy rozpatrzyliby problem stosunków wzajemnych między narodami, aby poprzez wielki rządowy. Takie spotkania przedstawicieli 75 krajów ma odbyć się w Helsinkach w dniach od 22 do 29 czerwca. Gorąco pragniemy aby przyłączyli się do nas przedstawiciele narodów amerykańskiego. Istotnie byłoby bardzo smutne, gdyby na tak ważnym spotkaniu ten wielki naród nie był reprezentowany. Wszecchna i swobodna dyskusja powinna doprowadzić do znalezienia drogi do pokoju na całym świecie.

List otwarty „do obywateli Stanów Zjednoczonych” podpisał m. in.: honorowy przewodniczący francuskiego Zgromadzenia Edouard Herriot, zastępca przewodniczącego stałego komitetu Ogólnego chińskiego Zgromadzenia Przedstawieli Ludowych — pan Sung Czing-ling, fizyk angielski — John Bernal deputowany do Rady Najwyższej ZSRR — A. Fadi-

W rokowania między z angielskimi kolejarzami osiągnięto postępy

LONDYN PAP. W czwartek 9 bm. przedstawiciele strajkujących kolejarzy angielskich w dalszym ciągu prowadzili rokowania z reprezentantem kolei angielskich Robertsonem oraz przedstawicielami ministerstwa pracy. Rokowania te będą kontynuowane w piątek. Jak podaje agencja Reuters, w rokowaniach osiągnięto już pewne postępy i należy się liczyć z szybkim zakończeniem strajku.

19.000 dokerów w 7 portach angielskich strajkuje już od prawie trzech tygodni. Wskutek strajku przeładunki statków w portach są bardzo utrudnione.



DYMISJA SCHLUETERA

Minister Oświaty Dolnej Saksonii Schlüter zgłosił 9 bm. na ręce premiera tego kraju Helmuta Wiedemanna swoją dymisję. W liście do premiera Dolnej Saksonii Schlüter stwierdza, że skłoniła go do tego fala protestów, jaka wywołała powołanie go na ministra oświaty.

BUDOWA BAZ WOJSKOWYCH USA W MAROKU

Dowództwo amerykańskie podało do wiadomości, że zakończy budowę czwartej bazy lotniczej Stanów Zjednoczonych we francuskim Maroku. Na budowę 4 baz amerykańskich w Maroku przeznaczono ogółem 372 miliony dolarów.

USA MUSIAŁY ZREZYGNOWAĆ Z ZAKŁADANIA BAZ WOJSKOWYCH W JAPONII

Jak donosi dowództwo sił zbrojnych USA na Dalekim Wschodzie, zmuszone było zrezygnować z planu rozszerzenia amerykańskiej bazy lotniczej w prefekturze Fukuoka. Decyzja ta jest wynikiem potężnego ruchu protestacyjnego w całym kraju przeciwko rozszerzaniu amerykańskich baz wojskowych na terytorium Japonii.

Międzynarodowe Spotkanie Dziennikarzy odbędzie się w przyszłym roku

BERLIN PAP. W dniach 6 — 8 czerwca odbyło się w Berlinie posiedzenie Komitetu Organizacyjnego Międzynarodowego Spotkania Dziennikarzy.

Uczestnicy posiedzenia stwierdzili, że w większości krajów świata dziennikarstwo jest interesującym zajęciem między narodowym, które może być przekaźnikiem politycznym i wyznacza, swobodne wypowiedzenie opinii w sprawach o znaczeniu dla ludzkości. Uczestnicy posiedzenia są przekonani, że należy umocnić międzynarodową solidarność dziennikarzy; sprzyjać temu będzie w dużej mierze międzynarodowe spotkanie dziennikarzy, które odbędzie się na zasadach opracowanych przez ONZ oraz UNESCO.

Aby umożliwić udział w spotkaniu jak największej liczbie dziennikarzy, Komitet Organizacyjny postanowił zwołać Międzynarodowe spotkanie Dziennikarzy pod koniec maja 1956 roku.

Komitet Organizacyjny wzywa wszystkich zawodowych dziennikarzy, aby wzięli udział w tym spotkaniu, które mieć będzie doniosłe znaczenie, oraz aby pomogli w ten sposób do nawiązania ścisłego kontaktu między dziennikarzami całego świata i do rozpatrzenia problemów dotyczących dziennikarstwa.

Jak wynika z komunikatu, Komitet Organizacyjny

Ozlikwidowanie podziału Berlina

Propozycja Eberta

BERLIN PAP. Agencja ADN podaje, że nadburmistrz wielkiego Berlina Friedrich Ebert z polecenie magistratu tego miasta skierował do przewodniczącego senatu zachodniego Berlina W. Brandta oraz burmistrza zachodniego Berlina O. Suhrba pisma, w których wyraża gotowość przeprowadzenia reform w sprawie połączenia kreśm podziału Berlina. Ebert proponuje podjęcie w tym celu rozmów wstępnych.

Nie kwapią się do wojska

głoby być powołani do wojska. Tak więc absolutnie „niepopularnym” dla młodych emigrantów krajem są Stany Zjednoczone, gdzie imigranci niemieccy uciekali się do wojska. Stwierdzono np., że 160 tysięcy Niemców, którzy uciekali przed wojną do Ameryki jeszcze przed rozpoczęciem wojny w Korei, nie skorzystało z przynależności im w USA. Wzrasta natomiast i przynależność do wojska, która bierze formę masowej ucieczki emigracji młodych Niemców do Kanady, do krajów Ameryki Łacińskiej oraz do Australii, które imigrantów niemieckich nie powołują do wojska.

No, coż, jak z tego wynika, młodzi Niemcy nie kwapią się do wojska. Wątpliwe tylko, czy zarządzeniami, których celem jest wstrzymanie tej masowej ucieczki, uda się zapewnić dostateczną liczbę rekrutów Wehrmachtu. Mamy bowiem tysiące przykładów, że młodzi Niemcy również nie w miejscach, gdzie prześladowani są powołani do wojska, potrafili uciec, a więc przeciwko obywatelom Niemiec, którzy walczyli przeciwko niemieckim militarystom.

EGZAMINACYJNA KARTKA

Trwa wiosenna sesja egzaminacyjna na wyższych uczelniach Wybrzeża. Codziennie dziesiątki i setki studentek i studentów z biciem serca przedkładają egzaminatorom małe karteczki — indeksy, żeby we wpisanej ocenie znaleźć bilans wielu miesięcy wysiłku, pracy, wytrwałości. Egzamin jest mocnym przeżyciem; jednym pragnioną radość — innym bolesną gorycz porażki. Dla wszystkich jest uczelnią próbą własnych umiejętności i rzetelny sprawdzian przygotowania i opanowania materiału.

Czy dla wszystkich? Przecież czasem...

Za oknami ostre podmuchy styczniowego wiatru pędzą bez celu miliony śnieżnych płatków. W gabinecie było cicho i ciepło. Przed chwilą stuknęły drzwi zamknięte przez ostatnią wychodzącą z egzaminu studentkę.

Adiunkt katedry ekonomiki portów Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie, mgr Kuźma podniósł oczy z niedużego pliku kartek.

— Brakuje dwu tematów, panie profesorze! — Nieznośne kolegi! Niech pan dobrze przeliczy. Siwy, okrągły na twarzy profesor Kasprowicz aż podniósł się ze swojego miejsca.

— Sprawdziłem dokładnie, panie profesorze. Rozdaliśmy 20 kartek — jest tylko ośmiemnaście. Brakuje tematu numer sześć i czternaście — wskazał zakreślone na jego liście pytania.

— Jeśli zabrał je któryś ze studentów, to kartki te do nas niechybnie wrócić — powiedział wolno profesor.

— Następny egzamin mamy kiedy? — Adiunkt Kuźma poszperał w kalendarzu.

— Osiemnastego stycznia, panie profesorze.

Ręka studentki dziwnie długo wybierającej kartkę z tematem lekko drżała. „Zdenerwowała się biedaczka” — pomyślał ze współczuciem profesor Kasprowicz. Studentka pochyliła przy tym głowę, dłoń jej niepostrzeżenie sięgnęła do spoczywającej na kolanach torebki...

— Jest pani gotowa? — Tak, panie profesorze.

— Głos Cecylii E., studentki III roku zalał się ze zdenerwowania.

— Proszę, jakie tematy pani wyciągnęła? — Studentka utkwiła oczy w kartce.

— Pierwsze pytanie... opowiada się już i mówiła wyrażnie, spokojnie.

— Jak, jak? — zainteresował się nagle siedzący z boku adiunkt Kuźma. — Ze chce pani powtórzyć!

Powtórzyła, lecz w oczach odbiła się blysk niepokoju.

— Pozwoli pani tę kartkę. — Obaj, profesor i adiunkt patrzyli na czarne rzadki liter. Pierwszy temat, drugi, trzeci... Ten sam zestaw pytań obwieszony czerwonymi grubymi krechą figurował na liście adiunkta Kuźmy. Nie było wątpliwości: wracała jedna z dwu brakujących kartek.

Studentki widzieli wyraźnie

z niesmakiem. Niczym najlepsza riposta Zablockiego padła odpowiedź obywatelki w jasnym prochu:

— Najspokojniejszego może zdenerwować, kiedy się ta tam gauduje od pół godziny. — „Ta” odnosiło się do kierowniczki sklepu a „tam” do magazynku za przepierzeniem, skąd wciąż dochodziły niepokojące szmery i szepoty. — Pół godziny? Cześć 40 minut — powiedział szczerze mężczyzna z „Atlantikiem” na przegubie. — Szlag może trafić. Żeby tak długo...

I wtedy niefortunny pretendent do przodownictwa w kolejkę wygłosił swoje exposé ideologiczne:

— Trzeba zrozumieć człowieka. Kierowniczka musiała wszystko dokładnie policzyć, zważyć. Obciążają ją za to. A chłopaki z transportu tylko „kapują”, żeby ją „zrobić” na wadze, albo na sztukach. Tak, tak — wzniósł swe słowa, gdy ktoś z kolejki wyraził pozwolenie. — Ja sam wiem najlepiej, bo też pracowałem w transporcie. To były czasy. Zawsze „marzaliśmy” kierownika sklepu.

No, przyznaj czytelniku! Oczekujesz, że kilkanaście osób uburzyło się przynajmniej tak, jak wtedy, gdy usiłował wdrzeć się on do kolejki, że padły wyrazy potępienia, jakieś cięte repliki.

Akurat... Pani w czarnym płaszczu przypomniała sobie wtedy właśnie, że najlepsze na zupę są kości wieprzowe, czym nie omieszkała podzielić się ze stojącą za nią panią w białej bluzce; inna obywatelka uznała ten moment za najbardziej odpowiedni, żeby użalić się na pogodę, zaś obywatel z „Atlantikiem” powiedział krótko: „Cholera jasna” i zaczął czytać starą gazetę. Gdy zaś na jego zasadnicze obiekty, co do owego sposobu dodatkowego zarabkowania, jak i stosowności chwaleń, że tym, przedsiębiorcy eks-konwojent odparł: „Co pan wydziwiasz? Każdy chce żyć”.

Może spotkał kiedyś tego eks-konwojenta, może usłyszy jego głośno wygłaszane teorie typu „każdy chce żyć”. Nie czytaj wtedy gazety, nie rozmawiaj o letnikach, choćby ich zważyło ci się na głowę jedenaście osób.

Bezczelne, cyniczne chęćpienie się okradaniem współobywateli i państwa musi spotkać się z ostrą odprawą. Natychmiastowa, zbiorowa, energiczna, piętnująca; z odprawą równie ostrą, jak reakcja na sam czyn kradzieży. Ty w tym też musisz pomóc! Bo to również — twoja sprawa.

Dziennik FALA

19 (65) 11 CZERWCA 1955

TYGODNIOWY DODATEK „GŁOSU WYBRZEŻA”

MORSKIE WROTA POLSKI

FRAGMENTY ARTYKUŁU G. FIODOROWA Z „LITERATURNÓJ GAZIETY”



GENNADIJ FIODOROW literat i publicysta „Literaturnoj gazety”

Przed niespełna miesiącem bawił na Wybrzeżu literat i publicysta radziecki — Gennadij Fiodorow. W czasie swego tygodniowego pobytu na Wybrzeżu radziecki gość zapoznał się z życiem mieszkaniowców trójmiasta, odwiedził porty i stocznie, place budowy i zabytki. O swoich wrażeniach z pobytu na Wybrzeżu Gennadij Fiodorow napisał artykuł w jednym z ostatnich numerów pisma „Literaturnaja gazeta”, z którego wyjątki podajemy.

— I teraz bardzo żałuję, że to zrobiłem.

Gdy Cecylia E. siadała na boku po zakończeniu zebrań przed komisją, nerwowo szarpie pasek swej jasnej, letniej sukienki, a twarz jej płonie ceglastymi wypiekami. Wchodzi teraz kolejno: Zofia A. potem Stanisława W.

— Daliście kartkę? — Tak, dałam.

— Po to, żeby ją koleżanka wykorzystała w oszukańczej sposob? — Zofia A. milczy.

— No powiedzcie... — Znowu chwila milczenia.

— Tak to wygląda... — Stanisława W. nie wie.

(Dokończenie na str. 2)

DO Gdyni przyjechał w towarzysze dziennikarzy z Gdańskiej gazety „Głos Wybrzeża” kapitan portu czło-

wiek wesoły, pełen życia, potężnej budowy, (los widać dia żartu obdarzył go nazwiskiem Lekki), uprzejmie oddał do naszej dyspozycji portowy kuter pilotowy. I oto kapitan kutra, doświadczony marynarz Jan Szczepaniak „prowadzi” nas po wszystkich zakątkach gdyńskiego portu...

Przed nami otwiera się malownicza panorama portu z niezliczonymi dźwigami, olbrzymimi magazynami, po ciągami i naturalnie statkami. Jest ich wiele. Jedne stoją pod wyładunkiem, inne przyjmują towary. Pomieścił dźwiękami parowcem „Arkanas” a fińskim „Turajda” stoi statek radziecki „Czeluskiniec”. Na niebieskim niebie powiewają bandery Anglii, Norwegii, Niemiec zachodnich.

— Ile statków przebywa w porcie? — pytam.

— Dzień do dnia nie jest podobny — odpowiada Jan Szczepaniak. — Czasem nie ma w porcie miejsca przy nabrzeżu. Same polskie statki utrzymują łączność z 31 krajami. Oto spojrzcie — „Warszawa” — Szczepaniak pokazuje duży, biały kadłub statku. — Dzisiaj wychodzi do Chin.

Wdrapujemy się na pokład „Warszawy”.

W messie oficerskiej siedzieli za stołem nawigatorzy, mechanicy — wszystko ludzie młodzi, silni i wesołi. Był czas obiadu. Korzystając z wolnej chwili, steward Czesław Zabczyński opowiada ostatnie wydarzenia w życiu załogi „Warszawy” — obiera patronat żłoga stołecznej fabryki samochodów. Niedawno zaprosiła ona marynarzy z załogi „Warszawy” do Warszawy. Dwa dni mieszkał w hotelu Bristol, przebywał w FSO był na koncercie w Filharmonii i na operze.

— Rozumiecie mnie — usiłuję wyjaśnić po polsku — marynarze z takiej linii jak nasza wyjeżdżają na dłużej. Za każdym razem po powrocie do kraju dostarczają wiele nowego. Ostatni raz byłem w Warszawie przed rokiem. Iż nowego dostarczę gładem teraz. Coś wspinałem się na Pałac Kultury i Nauki, dar narodu radzieckiego.

Kapitan „Warszawy” Zbigniew Rożnowski — to stary wilek morskich. Jego ojciec był kolejarzem, przez pewien czas mieszkał w Rosji. Do Polski przybył w roku 1919. Syna ułokował w szkole morskiej — w dawnej Polsce nie było to łatwo bez protekcji, tak samo jak niezamierzonym spędzenie lata w Sopocie.

Wybuch wojny w 1939 roku zaskoczył Z. Rożnowskiego na statku szkolnym w Sztokholmie. Przedostał się do Anglii, pływał na różnych jednostkach, raz tonął.

gdym Niemcy storpedowali statek W 1945 r. bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych powrócił do kraju.

— W Anglii — opowiada Rożnowski — odradzano mi rymarzom powrót do kraju Straszono twierdząc, że zostaną wysłani na Sybir. Wiele nie usłuchało i na pierwszym statku powróciło do domu. Ja wracałem z ciężkim sercem — przede mną była wielka niewiadoma. Chciałem jednak zobaczyć ojców, matkę... Wśród żywych była tylko matka. Ojca hitlerowcy zamordowali jeszcze w roku 1941.

— A później?

— Później? Jak widzieliście nie jestem na Syberii. Skierowano mnie w randze pierwszego oficera na statek „Kawtowice”. W 1948 r. zostałem kapitanem. Państwo Ludowe powierzyło mi, bezpartyjnemu tak duży statek, jak „Warszawa” — pływający na linii Gdynia — Chiny. Przeżyłem to głęboko. Co prawda moja żona zawsze jest pełna obaw gdy wychodzę do Chin. Amerykanie, czując kalszekowcy! Nie było jeszcze takiej podróży, aby nie krążyły nad nami samoloty amerykańskie. Czangkaizekowcy zrabowali dwa nasze statki. Zawsze powtarzam żonie: „Nie martw się! Pływaliśmy, pływamy i będziemy pływać”.

Rożnowski zapytał: „Byłiscie w stoczni? — Jeszcze nie. — Zaidziecie koniecznie. Marynarze są bardzo zadowoleni z jej statków.

I oto jestem w Stoczni! Gdańskiej

Gdy kierownicy, inżynierowie, robotnicy opowiadali mi z dumą, że wszystkie części statku od skomplikowanych mechanizmów do nitów włącznie wykonują się w kraju — dumała była dla mnie zrozumiała. Przecież i my przeżywalismy podobnie wypuszczenie pierwszych samolotów, pierwszych maszyn z radzieckim znakiem produkcyjnym, pierwszych samolotów wybudowanych rękoma radzieckich konstruktorów.

Młodość nowej Polski — to przede wszystkim jej ludzie.

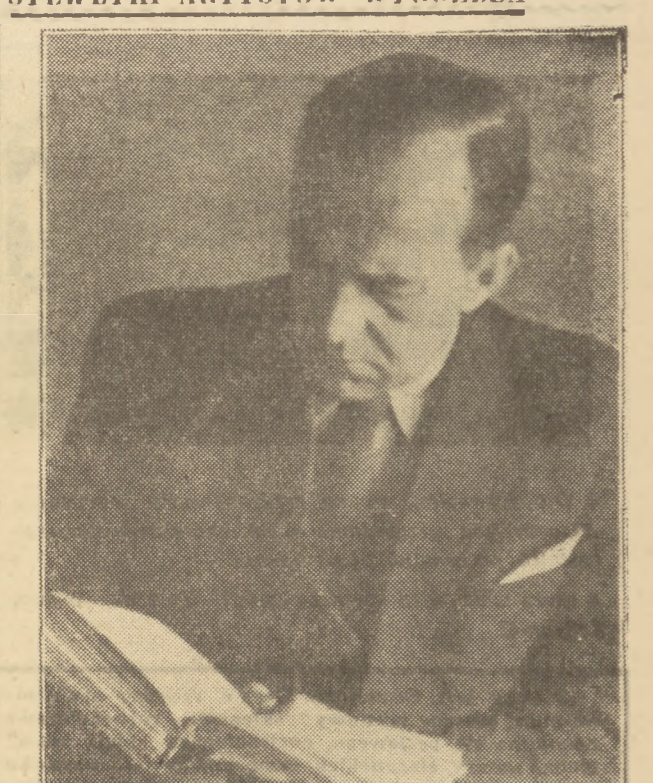
Stanisław Sołdek. Jego imię nosi pierwszy statek w budowie w Stoczni Gdańskiej. Sołdek rozpoczął tu pracę w roku 1945 jako robotnik. Wsiadł do ta prac, naśladowali inni. Sława nie zawróciła mu w głowie. Ukończył Politechnikę, zdobył dyplom inżyniera. Dzisiaj jest jednym ze znanych specjalistów stoczniowych.

Tomasz Malik. On także rozpoczął pracę w roku 1945. Obecnie jest kierownikiem działu.

Malika spotkałem w dziale. Ani na chwilę nie ustawał łoskot żelaza. Tonęły w nim nawet te nieliczne słowa, które rozumiałem. Później wyjaśnił mi, że Malik opowiadał, jak zamiast gładu metalu na gorąco, zastoso-

(Dokończenie na str. 2)

SYLWETKI ARTYSTÓW WYBRZEŻA



MORZE W TWÓRCZOŚCI ST. LEWIŃSKIEGO

SA w dziedzinie sztuki twórca, który ukończył pewien, wybrałny spór z wieloma innymi, temat, który swe życie poświęcił ubieraniu w artystyczne kształty rzeczy, jaka ich za fascynowała, porwała, wzięła w niewolę.

Do takich twórców należy znany pianista i kompozytor Wybrzeża, prof. Stanisław Lewiński. Tematem, któryemu poświęcił swą bogatą twórczość jest — tak jak i dla malarzy Mokwy i Suchanaka, których obrazy wiążą na ścianach mieszkanka kompozytora — morze.

Urodzony w 1909 roku, Stanisław Lewiński od najmłodszych lat życia uczę się gry na fortepianie. Kształcony przez wybitnych pedagogów, młody, utalentowany chłopiec kończył konserwatorium bydgoskie prof. Emila Bergmanna z bardzo dobrym wynikiem.

Swe studia muzyczne uzupełniał Stanisław Lewiński w klasie wirtuozowskiej u prof. Philippa w Paryżu. Wybitny pedagog otaczał serdeczną opieką niezwykle zdolnego ucznia. Swymi koncertami zagranicznymi zdobywał sobie jednocześnie i młodą artystą ogólny poklask i uznanie.

Po powrocie do kraju Stanisław Lewiński występuje z koncertami w szeregu miastowści, wszędzie odnosząc sukcesy. W roku 1938 rozpoczyna pracę pedagogiczną w Gdyni, w Szkole Muzycznej im. Fryderyka Chopina. Od tego momentu morze stało się coraz częściej głównym tematem jego kompozycji.

We wrześniu 1939 r. prof. Stanisław Lewiński — jak wielu innych artystów polskich — został aresztowany przez hitlerowców i osadzony jako zakładnik w więzieniu bydgoskim. Wydostawczy się z więzienia okres okupacji spędził w Warszawie, po upadku zaś powstania został wysłany do Niemiec na roboty.

Po wyzwoleniu prof. Stanisław Lewiński wraca do kraju i rozpoczyna pracę artystyczną i pedagogiczną. Osiada na stałe na Wybrzeżu, by tu tworzyć, pracować, wychowywać nowe kadry pianistów, rozstracać piękno dobrego muzyki przed tysiącami słuchaczy.

Pracując w szkolnictwie muzycznym od 1945 r., pochlonył pracą pedagogiczną i kompozytorską, prof. Lewiński nie zaniedbuje jednak koncertowania. Znamy jest w całym kraju z występów w Polskim Radiu, w audycjach szkolnych. Daje też liczne koncerty na cele społeczne. W ubiegłym roku chociaż bez rozgłosu artysta obchodził 25-lecie swej pracy artystycznej. Ten długi etap swej twórczej pracy podsu-

wał prof. Lewiński galeji studium fortepianowe „Eldorado” a-moll. Kompozycja ta skonstruowana w takcie dwudziestym odznacza się lekkością formy i oryginalną budową harmoniczną. Piękną melodią odznacza się również Nokturn a-moll.

Zapytany przez nas, nad czym obecnie pracuje, artysta odpowiada: „Piszę obecnie koncert fortepianowy z towarzyszeniem orkiestry. Będzie to „Koncert balticki” — o licznych zmianach tempa i nastrojów, składający się z jednej części. Koncert ten opiewać będzie pracę na morzu oraz wspaniałe osiągnięcia naszych stoczniołców. Jeśli nie stanie na przeszkodzie, całkowicie „doszlifowana” kompozycja zostanie ukończona w ciągu najbliższych miesięcy. Mam w planie poza tym jeszcze kilka kompozycji, ale o tym wolałbym jeszcze przed ukończeniem „Koncertu baltickiego” nie mówić.”

(m)

WYSTAWA SZUKI HOLENDERSKIEJ W MUZEUM POMORSKIM

W marcu br. otwarta została w Muzeum Pomorskim w Gdańsku wystawa holenderskiego i flamandzkiego malarstwa XVII w. Jest to zbiorowa, jednego z największych w XVII w. ośrodków, z którym zdawała się gdańskimi stosunki handlowe i kulturalne. Przeszło 50 obrazów zebranych na wystawie reprezentuje dzieła typowe dla sztuki holenderskiej i flamandzkiej XVII w. Ilustrację doskonale wysklei jej walory artystyczne.

W 2 salach parteru pokazano malarstwo flamandzkie. Na pierwszym planie wysuwa się tam ciekawy obraz malarza z kręgu Joachima Bueckelaera (XVI w.): „Sprzedawcy ryb” (na zdjęciu obok). Wyminen! należy również wielką scenę polowania z psami osaczającymi bawola (warsztat Snydera). Książęstwo morską odnalezienie w pieknych pracach Bonaventury i Jana Pretora, charakterystyczne zaś wnętrza kościelne reprezentuje twórczość P. Meelfta.

Sale pierwszego piętra zawierały pokaz malarstwa holenderskiego. Wystawie uzupełniała meble flamandzkie i holenderskie XVII wieku.

Dalsze sale zawierają pokaz malarstwa holenderskiego. W pierwszej sali zaprezentowano dzieła z zakresu malarstwa pejzażowego (Nicolaes Berchem, Abraham Begeyn, Jan Willek, Jan Wijnant, Thomas Heremans, Abraham Beerstraten) ze szczególnym uwzględnieniem typowego dla Holandii motywu trzody na pastwiskach (Paulus Potter, Aelze van der Velde) i in.

SPRAWA ODPRAWY

WYDAWAĆ by się mogło nieprawdopodobne, że dorosły, trzeźwy mężczyzna w publicznym miejscu głośno przyznaje się do okradania swoich kolegów, a w każdym razie, jeśli mu się to nie udawało — do usiłowania okradzenia ich przy każdej okazji, z nakładem maksimum „dobrej” woli, inwencji i sprytu. Przyszan szczerze, że sam miałbym jeszcze niejako wątpliwości gdybym... nie słyszał tego na własne uszy. Dla większego autentyzmu podaję szczegóły. Czas: sobota, 4 czerwca, godz. 10 rano. Miejsce: Sopot, garmazernia przy ul. Rokossowskiego.

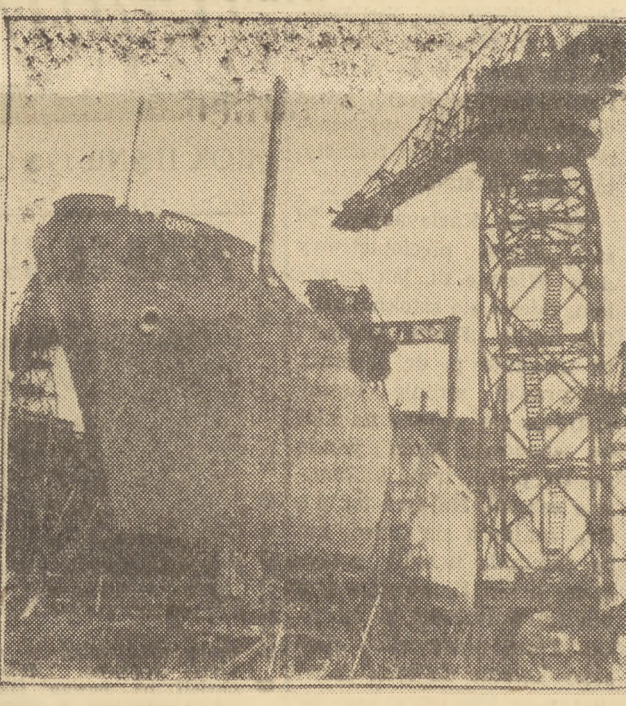
Dyskusja zaczęła się jak to przeważnie w kolejkach — od miejsca. Nie, nie pod słońcem. Od miejsca przed ladą. Bawiem, gdy 40-minutowa przerwa w sprzedaży spowodowana przyjmowaniem świeżego towaru, zbliżała się ku końcowi, a zdenerwowanie kilkunastuosobowego „ogonka” — do stąb wzniesienia, gdzie z boku odezwał się głos owego obywatela, skierowany ku pierwszym stojącym przed ladą kobietom:

— I czego się denerwujecie? I tak ja jestem pierwszy! — I dla poparcia swych słów swobodnym krokiem podszedł do kontuaru usiłując zająć uprzywilejowane, należne mu rzekomo, miejsce.

Trzeba było widzieć reakcję reszty klientów. Dwa, trzy... cały chór głosów odpowiedział zgodnym protestem. — Panie, coś pan?... Nie puszczajcie... Ja bylam pierwsza, czego pan chce!...

„Nec Hercules contra plures” — odrzekł najwiśdoczniej w domu niedozyski przodownik kolejki, gdyż zaniechał dalszych prób.

— Takie to wszystko nerwowe — powiedział tylko



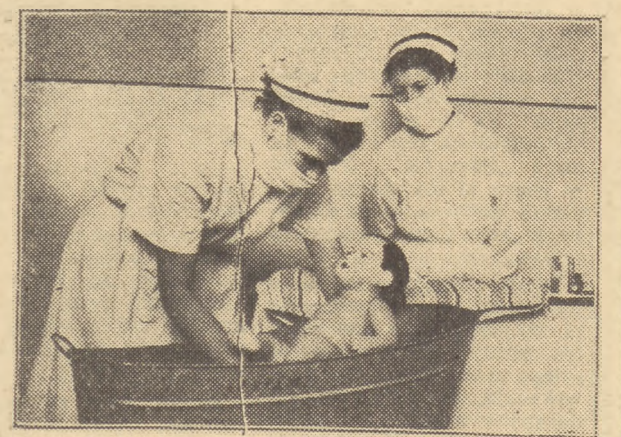
„Sprzedawcy ryb” — obraz nieznanego malarza z kręgu J. Bueckelaera.



„Sprzedawcy ryb” — obraz nieznanego malarza z kręgu J. Bueckelaera.

Dziewczęta w bieli

Czy wiecie, że we Wrszcu przy ul. Karola Marksa 17 mieści się jedyna w naszym województwie Państwowa Szkoła Położnych. Nauka w tej szkole trwa dwa lata. Do szkoły są przyjmowane kandydatki w wieku od 16 do 30 lat z małą maturą.



Zdawaloby się, że kapiel noworodka nie jest filozofią, a jednak nie jedna młoda matka miała z tym dużo kłopotu i obawy o zdrowie swego skarbu. Na zdjęciu: Uczennica II roku Halina Grzybowska odbywa praktyczną lekcję kapieli noworodka w gabinecie ćwiczeń pod kierownictwem instruktorki.



Niedługo rozpoczyna się egzamin końcowy—sprawdzian zdobytych wiadomości w ciągu 2 lat. A później samodzielnie, odpowiedzialna praca, pełna poświęceń, praca w służbie zdrowia. Na zdjęciu: Przyszłe położne: Teresa Burca, Lidia Alasz, Anna Dychel i Aleksandra Daczynska przygotowują się do egzaminu końcowego, który odbędzie się w lipcu br.

Komunikat WUML

Rok II, 13 bm. 1. Wykład. Teoria poznania materializmu dialektycznego (część I). 2. Informacja organizacyjna.

14 bm. Wykład. Teoria poznania materializmu dialektycznego (część II). Rok I, 15 bm. 1. Wykład: Industrializacja. 2. Ocena z kolokwium historii KPZR i historii polskiego ruchu robotniczego.

16 bm. Seminarium: Kultura i wartości dodatkowe.

UWAGA SŁUCHACZE STUDIUM ZAOCZNEGO

Rok II, 13 bm. Temat: Placa robocza i dzień roboczy (godz. 14).

Rok III, 13 bm. godz. 9. Repetitorium z historii polskiego ruchu robotniczego.

Konsultacja odbędzie się 20 bm.

Rok I. Temat: I Między narodówka i Komuna Paryska.

Wiele ciekawych imprez w Tygodniu Straży pożarnej

W dniach od 12 do 19 br strażacy będą obchodzić 10-ty z kolei w Polsce Ludowej „Tydzień Straży Pożarnej”. W związku z tym w tym tygodniu odbędzie się wiele ciekawych imprez, obrazujących sprawność i przygotowanie naszych strażaków do trudnej służby ochrony mienia przed pożarem.

Tydzień zainaugurują dnia 11 bm. w godz. 16 do 19 capstrzyki, połączone ze składaniem wieniec. W Gdańsku capstrzyki przejdzie obok placu Zebrań Ludowych, aleją Rokossowskiego do Grunwaldzkiej. Wnieniec zostanie złożony u stóp Pomnika Czołgistów w alei Rokossowskiej.

W Gdyni capstrzyki przejdzie ulicami: aleją Zjednoczenia, ul. Świętojańską, Starowiejską, 10 Lutego na skwer Kościuski. Na cmentarzu redwińskim—strażacy złożą wieniec na mogiłach obrońców Gdyni.

W Sopocie oddziały straży pożarnej przemarszerują ulicami Stalina, Podjazd, Kościuski, Grunwaldzka, Rokossowskiego do Pomnika Wdzięczności, gdzie złożą wieniec.

Centralna uroczystość inauguracyjna „Tygodnia Straży Pożarnej” odbędzie się na skwerze Kościuski w Gdyni. Przemawiać tu będzie członek Prezydium WRN.

W niedzielę 12 bm. w trójkę w godzinach od 9,30 do 15,30 odbędą się zawody pożarnicze portowych straży pożarnych w Gdańsku na placu Zebrań Ludowych, w Gdyni — na skwerze Kościuski.

O godz. 17 w Oksywiu odbędą się pokazy ćwiczeń strażackich, a o godz. 18 na skwerze Kościuski w Gdyni — zabawa ludowa. Ponadto w dniach 13, 14, 15, 16, 17 w trójkę odbędą się ćwiczenia pokazowe, w Gdańsku przed dworcem głównym i przy Zielonej Bramie w N. Porcie w Gdyni, w Chyloni, Orlowie, Cisowej i Witominie, a w Sopocie — na boisku szkoły podstawowej nr 6. Pokazy odbędą się w godzinach od 15,30 do 17.

Strażacy zorganizują również spotkanie z mieszkańcami mi. Spotkanie takie odbędzie się 18 bm. o godz. 18 w Gdyni z udziałem artystów „Estrady”.

W dniu zakończenia „Tygodnia” — 19 bm. o godz. 19 odbędą się pokazy strażackie wszystkich jednostek zawodowych z trójmiasta.

Premiera „Rudego Kota”

Przed kilku dniami w klubie ZZPK w Gdańsku odbyła się dla zaproszonych gości oficjalna premiera „Miniatur” — pierwszego programu, pierwszego w Gdańsku kabaretu, pod nazwą „Rudy Kot”. Ciekawym i bardzo ładnie przygotowanym programem, w oparciu o teksty Borysów opracował kierownik artystyczny klubu Andrzej Pawlik. Reżyserował Zb. Cybulski, opracowanie muzyczne: J. Zawadzki, dekoracje: W. Bieliński. W kabarecie występują: m. in. W. Karasinska, I. Starokówna, E. Totwen i B. Kobiela. Dzień o godz. 21,30 w lokalu klubu odbędzie się premiera „Miniatur” dla publiczności. Kabaret czynny będzie we wtorki, środy, soboty i niedziele. Bilety nabywać można w „Orbisie” w Gdańsku i we Wrszcu.

Wszystkie drogi stoja przed nimi otworem

Już na korytarzu wyczuwa się uroczysty nastrój. Matura w szkole. Uczniowie młodszych klas nie hałasują na przerwach, aby nie przeszkadzać swoim starszym kolegom, zdającym egzaminy. Przed drzwiami jednej z sal Szkoły Ogólnokształcącej im. Bolesława Bieruta w Orlowie oczekuje na swoją kolejkę kilku maturzystów. Na ich twarzach nie widać trémy i lęku. Opowiadają sobie jakieś wesołe dyktetyki i jedzą apetycznie kanapki. Z pełnym zaangażowaniem zdają się ponoc lepiej. Ale mimo wszystko, na wszelki wypadek trzeba jeszcze coś powtórzyć. A już z tego zapytają?

W sali na stołach wiele pomocy naukowych, na ścianach mapy, wykresy, tablice. Wszędzie pełno kwiatów. Maturzyści siedzą przy stołkach. Pochyleni nad kartkami papieru notują szybko plan odpowiedzi. Nastrój bardzo przyjemny. Komisja egzaminacyjna, której przewodniczy dyrektor szkoły ob. Witold Wiśniewski, jest bardzo wymagająca. Ale przecież wszyscy maturzyści uczyli się sumiennie i systematycznie przez cały rok. Matura jest tylko sprawdzianem nabytych wiadomości.

Prócz komisji egzaminacyjnej egzaminom przysłuchuje się I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR w Gdyni tow. Jan Kruszyński. Do stołu podchodzi szczerup, w żółtym mundurze dziewczynka. To Teresa Kobylańska z kl. Xla. Zdała u prof. Nawrockiego biologię. Temat nie jest trudny: „Teoria Williama i jej znaczenie dla podniesienia żyzności gleby”. Teresa odpowiada płynnie i z dużą znajomością przedmiotu. Do egzaminu przystępują coraz to nowi uczniowie. Wszyscy są na cgoł dobrze przygotowani. Pomogli im w

tych wykładach. Dlatego bez lęku, z wiarą we własne siły zdają maturę, która otworzy im drzwi do nowego etapu życia.

W I Liceum Ogólnokształcącym w Gdyni do matury przystąpiło 52 uczniów. I tu nastrój na egzaminie ustnym jest serdeczny, bezpośredni. Jurek Kamiński ma zamiar poświęcić się chemii. Opanowanym i spokojnym głosem zdale egzamin z tego przedmiotu, odpowiadając na pytania przewodniczącego komisji, dyrektora szkoły ob. Izzydora Kalickiego.

Na ścianie na przeciwko stołu egzaminatorów widnie napis: „Wszystkie drogi stoja dziś przed wami otworem, lecz pamiętajcie: tym więcej od Was oczekuje, tym więcej od Was wymaga ojczyzna”. To słowa I sekretarza naszej partii Bolesława Bieruta. I o tym powinni pamiętać maturzyści opuszczający mury szkoły, w której przez tyle lat zdobywali wiedzę. Każdy z nich wybrał sobie drogę nowego życia.

Na ścianie na przeciwko stołu egzaminatorów widnie napis: „Wszystkie drogi stoja dziś przed wami otworem, lecz pamiętajcie: tym więcej od Was oczekuje, tym więcej od Was wymaga ojczyzna”. To słowa I sekretarza naszej partii Bolesława Bieruta. I o tym powinni pamiętać maturzyści opuszczający mury szkoły, w której przez tyle lat zdobywali wiedzę. Każdy z nich wybrał sobie drogę nowego życia.

Kina

GDANSK — „Leninград” — „Niebezpieczne ścieżki”, od 12, godz. 18, 20, w niedzielę, godz. 14, 16, 18, 20, „Kameleone”, „Piętnastoletni kapitan”, od 12, godz. 15,30, 17,30 i 19,30, w niedzielę, godz. 13,30, 15,30, 17,30 i 19,30, „ZMP-owiec” we Wrszcu — „Wrog publiczny nr 1”, od 18, godz. 15,30, 17,30, w niedzielę, godz. 13,30, 15,30, 17,30, 19,30, „Bajka” we Wrszcu — „Spara dr Wagnera”, od 12, godz. 16, 18 i 20, w niedzielę, godz. 14, 16, 18 i 20, „Wzrost i upadek państwa”, od 12, godz. 17,30, 19,30, „Delphin” w Oliwie — „Proces przeciw młodości”, od 18, godz. 15, 18 i 20, w niedzielę, godz. 14, 16, 18 i 20, „Majja” w Nowym Porcie — „Sygnal na rzecę”, od 7, godz. 18 i 20, w niedzielę, godz. 16, 18, 20.

GDYNIA — „Warszawa” — „Urok satana”, od 14, godz. 16, 18, 20, w niedzielę, godz. 14, 16, 18 i 20, „Atlantyk”, „Próba wierności”, od 12, godz. 15,30, 17,45 i 20, w niedzielę, godz. 13,15, 15,30, 17,45, 20, „Gopiana” — „Tajemniczy wrak”, od 12, godz. 16, 18 i 20, w niedzielę, godz. 14, 16, 18 i 20, „Fala” — „Człowiek z szafy”, od 12, godz. 16, 18 i 20, w niedzielę, godz. 14, 16, 18 i 20, „Promień” w Chyloni — „Porucznik Rakoczecki”, od 12, godz. 16, 18 i 20, w niedzielę, godz. 14, 16, 18 i 20, „Sygnal na rzecę”, od 7, godz. 18 i 20, w niedzielę, godz. 16, 18, 20, „Wzrost i upadek państwa”, od 12, godz. 17,30, 19,30, „Delphin” w Oliwie — „Proces przeciw młodości”, od 18, godz. 15, 18 i 20, w niedzielę, godz. 14, 16, 18 i 20, „Majja” w Nowym Porcie — „Sygnal na rzecę”, od 7, godz. 18 i 20, w niedzielę, godz. 16, 18, 20.

GDANSK — „Leninград” — „Niebezpieczne ścieżki”, od 12, godz. 18, 20, w niedzielę, godz. 14, 16, 18, 20, „Kameleone”, „Piętnastoletni kapitan”, od 12, godz. 15,30, 17,30 i 19,30, „ZMP-owiec” we Wrszcu — „Wrog publiczny nr 1”, od 18, godz. 15,30, 17,30, w niedzielę, godz. 13,30, 15,30, 17,30, 19,30, „Bajka” we Wrszcu — „Spara dr Wagnera”, od 12, godz. 16, 18 i 20, w niedzielę, godz. 14, 16, 18 i 20, „Wzrost i upadek państwa”, od 12, godz. 17,30, 19,30, „Delphin” w Oliwie — „Proces przeciw młodości”, od 18, godz. 15, 18 i 20, w niedzielę, godz. 14, 16, 18 i 20, „Majja” w Nowym Porcie — „Sygnal na rzecę”, od 7, godz. 18 i 20, w niedzielę, godz. 16, 18, 20.

SPORT-SPORT-SPORT O MISTRZOWSKIE WSTĘGI walczyć będą najmłodszy kolarze w wyścigu „Głosu Wybrzeża”



Nielada atrakcją dla naszych najmłodszych miłośników sportu kolarskiego przygotowuje redakcja „Głosu Wybrzeża”. Otóż w czasie Wielkiego Festynu Ludowego, który odbędzie się w niedzielę na Placu Zebrań Ludowych w Gdańsku, zorganizowany zostanie ciekawy wyścig kolarski, w którym będą mogli wziąć udział wszyscy posiadacze hulajnog oraz małych rowerków dwu i trzykolewowych, w wieku od 4 do 10 lat.

Żeby startujące dzieci miały równe szanse w walce o pierwszeństwo, wyścig podzielony zostanie na kilka kategorii, to znaczy, że start

hulajnog i rowerków odbywać się będzie oddzielnie, a poza tym „zawodnicy” będą podzieleni tak, aby w każdym wyścigu startowali kolarze w równym wieku.

Zwycięzcy poszczególnych konkurencji otrzymają po zakończeniu zawodów mistrzowskie wstęgi, a pozostali wyróżnią się słodkie oraz piękne książki z ilustracjami.

Wyścigi przeprowadzone zostaną w godzinach od 11 do 13. Przypominamy rodzicom, że zapisy do tego miniatury przyjmowane będą na miejscu od godziny 10.

CO I GDZIE?

FILKA NOŻNA
GDANSK — niedziela, godz. 17,30, stadion Budowlanych we Wrszcu — mecz o mistrzostwo I ligi LECHIA Gdańsk — RUCH Chorzów.
GDYNIA — niedziela, godz. 19, boisko „Arki” — spotkanie o mistrzostwo III ligi KOLEJARZ Gdynia — GEDANIA Gdańsk.
SOPOT — niedziela, godz. 11, boisko Kolarza przy ul. Jana z Kolna — spotkanie o mistrzostwo III ligi GWARDIA Gdańsk — KOLEJARZ Łoborz.

PRUSZCZ GD. — sobota i niedziela, godz. 15,30 i 17 — finały juniorów o mistrzostwo Wybrzeża w piłce nożnej z udziałem drużyn AZS Gdańsk, Lechii, Stali Gdynia i Sparty Starogard.

SIATKOWKA
SOPOT — sobota i niedziela, godz. 10 i 15, korty tenisowe Sparty (w razie niepogody sala sportowa Liceum Handlowego w Sopocie) — turniej siatkówki drużyn męskich i żeńskich o puchar Związku nadodrzańskich i nadbałtyckich.

LEKKOATLETYKA
GDANSK — niedziela, godz. 10 boisko „Arki” — spotkanie o mistrzostwo I ligi gdańskiej drużyn AZS, Stali i Zryw.

GDYNIA — niedziela, godz. 10 boisko „Arki” — spotkanie o mistrzostwo I ligi gdańskiej Floty — Kolarza.

SOPOT — niedziela, godz. 10 boisko Sparty — mistrzostwa ZS Start w lekkoatletyce.

SOPOT — sobota i niedziela, godz. 15,30 i 10, korty tenisowe — mistrzostwa ZS Start w tenisie.

KOLARSTWO
AZS w Gdańsku organizuje w najbliższą niedzielę, dla uczczenia V Światowego Festiwalu, wyścig kolarski na dystansie 25 km dla uczniów szkół trójmiasta (na rowerach turystycznych). Zgłoszenia przyjmują sekretariat AZS przy ul. Siedlickiej nr 4 we Wrszcu do niedzieli wieczorem. Zbiórka zawodników o godz. 8 przy ul. Siedlickiej.

FILKA NOŻNA
Boisko Olimpij — niedziela, godz. 17,30, mecz o mistrzostwo I ligi Olimpia Elbląg — LZS Wiślinki.

TENIS STOŁOWY
Swietlice spółdzielni „Stal” przy ul. Warszawskiej — niedziela, godz. 10 — spotkanie o mistrzostwo I ligi Stal Elbląg — Kolarz Gdynia.

SPARTAKIADA ZS START
Boisko Turbiny — sobota i niedziela, godz. 10 i 10 — spartakiada ZS Start.

W niedzielę, o godz. 10 na boisku Turbiny rozegrane zostanie spotkanie piłkarskie o puchar Polski pomiędzy Turbina i WKS.

2 maszynistów turbinowych, 3 elektromonterów nastawni (dyżurnych ruchu), 1 elektromechanika przyrządów cieplnych do słowni własnej Politechniki Gdańskiej zatrudnimy od zaraz względnie od 1. IX. 1955 r. Warunki pracy wg taryfikacji Min. Energetyki, albo wg stawek Min. Szkolnictwa Wyższego. Zgłoszenia do sekretariatu Politechniki Gdańskiej 1410-K

Głównego księgowego zaangażuje Ogrodniczy Zakład Handlowy w Gdyni. Zgłoszenia przyjmują sekcja personalna OZH, Gdynia, ul. Słaska 76, barak 22 B 1413-K

Wykwalifikowanych kucharzy na warunkach specjalnych zatrudnił natychmiast Gdynskie Zakłady Gastronomiczne. Zgłoszenia osobiste w sekcji kadr, Gdynia, ul. Abrahama 91 1405-K

KRONIKA DNIA

Wędrownie wczasy PTK
Mieszkańcy trójmiasta będą mogli w miesiąc czerwcu korzystać z wędrownych wczasów turystycznych, organizowanych przez PTK w Gdańsku.

Wczasy na szlaku tatarskim od dn. 21. 6. br. i na szlaku Jezior Puszczy Piskiej, Jabłon — Sorkwity od dnia 26. 6. br.

Cena skierowań ulgowych na poszczególne turnusy wynosi 327 zł. Wczasy pełnopłatne wynosi 509 zł. Szczegółowe informacje udziela Zarząd Okręgu PTK w Gdańsku, ul. Długa nr 45, tel. 325-66.

„Florence” i Wenecja
dwie szkoły Malarskiej

W dniu 13 czerwca odbędą się lekcje odczytu prof. Starzyńskiego z Warszawy, p. Florencia i Wenecja dwie szkoły malarskie” w gmachu PWSiP (zbrojownia) w Gdańsku o godz. 17. Na odczyt zaprasza wszystkich Zarząd Okręgu Gdańskiego ZPAP.

„Kraina uśmiechu”
w Morskim Domu Kultury

W dniu 13 i 14 czerwca o godz. 19,30 w sali Morskiego Domu Kultury zostanie wystawiona operetka pt. „Kraina uśmiechu”. Przedprezesa biletów w oddz. „Orbis” we Wrszcu i Gdańsku oraz w kioskach „Ruch”. Nowy Port — plac Wolności, Wrszcu — obok „Delikatessów”, Gdańsku — przed dworcem głównym. Kasa

Wielki festyn ludowy

Jak już informowaliśmy, Miejski i dzielnicowy komitet Odbudowy Warszawy w Gdańsku organizują przy udziale komitetów blokowych, w niedzielę 12 bm. na placu Zebrań Ludowych przy Bramie Oliwskiej w Gdańsku wielki Festyn Ludowy pod hasłem: „Czyżby nareszcie wiosna?”

Festyn rozpocznie się o godz. 11. Przewidziane są imprezy sportowe i artystyczne, występy zespołów pieśni i tańca, chórow i p. O godz. 19 odbędzie się losowanie premiów biletowych i zabawa ludowa. Do tańca przygrywać będą orkiestry Stoczni Gdańskiej, Stoczni Remontowej i WPKGG.

Festyn obsługują ruchome bufety MHD, PSS i ZGZ.